Nr. 152. Dnia 4 czerwca. Sroda. Dnia 23 maja (4 czerwca) 1890 r

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Saturniny P.
Czwartek: Boże Ciało. Bonif.
Piątek: Norberta Bisk.
Sobota: Roberta Opata.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 41.
Zachód " " 8 " 9.
Długość dnia godzin . . . 16 " 22.
Przybyło " " 8 " 44.

Wschód księżyca o godzinie 9 minut 55 w.
Zachód " " 4 " 31 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 4.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 8 R.

Niedziela: Maksymina Bisk.
Poniedz.: Prima i Felicjana
Wtorek: Małgorzaty Kr.
Środa: Barnaby Apostoła.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Litomiła, jutro Dobromira.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparć Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.) — Posiedzenie członków rady gospodarczej archikonfraternji literackiej. (Kancelarja archikonfraternji przy ulicy Ogrodowej № 23—7 wieczorem.)

Wizyty: Wizyta jeneralna delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności ochrony VI-ej. (Dobra № 51—6 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

Wyścigi: Drugie wyścigi konne. (Pole Mokotowskie—4 po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Żywy posąg", jutro „Rigoletto" (występ gościnny panny Luizy Nikity Nicholson, oraz p. Aristodemo Sillicha); — Nowy: dziś „Biedny Jonatan", jutro „Wcztery oczy" i „Nerwy!". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 14 kop. 9½. (Pożyczki wydawane nie będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiest.* zamieszcza rozporządzenie o przekazywaniu należności zagranicznych kolei żelaznych za pośrednictwem ministerjum finansów. Towarzystwa, składające sumy na spłatę procentów i amortyzacji za granicą w Banku państwa otrzymywać będą procent w stosunku procentu, płaconego przez banki prywatne od sum na rachunku bieżącym.

= Z Petersburga donoszą nam, iż nowej renty kolejowej sprzedano przeszło czterdzieści miljonów rubli.

= Na kolei warszawsko-wiedeńskiej dokonywa się częściowa przebudowa powozów przedziałowych dawnej konstrukcji na powozy systemu korytarzowego, który jest nierównie dogodniejszym dla podróżujących i znakomicie ułatwia sposób kontrolowania biletów.

= Ponieważ dodawane do pociągów kurjerskich kolei warszawsko-wiedeńskiej wagony kryte dla przewozu większej ilości bagaży, przerywają komunikację hamulców parowych, zarząd tejże kolei polecił pewną ilość wagonów towarowych przerobić i zaopatrzyć w odpowiednie aparaty hamulcowe.

= Na przewóz ładunków zbożowych całemi wagonami od stacji kolei warszawsko-petersburskiej do st. Sosnowice i Granica kolei dąbrowskiej przez Warszawę i Iwangród obowiązywać zaczęła nowa taryfa specjalna.

= W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie przedstawicieli służby kolei wiedeńskiej pod przewodnictwem dyrektora tej kolei, p. Karola Sulikowskiego, w celu obradowania nad losami kasy zjednoczenia, a zarazem wyznaczenia komisji do wypracowania ustawy, opartej na nowych zasadach i zgodnie z dzisiejszym stanem rzeczy.

= Wskutek podniesionej kwestji, czy cały tabor pogrzebowy ma się znajdować na Powązkach, czy też część takowego ma być przeprowadzoną na Bródno, magistrat wraz z członkami dozoru cmentarnego w tych dniach rozpatrywał tę sprawę. Po zestawieniu faktów i rozpatrzeniu zakomunikowanych danych magistrat przyszedł do przekonania, iż jest rzeczą konieczną, ażeby część taboru pogrzebowego przeniesioną została na Bródno. Ułożono przeto odpowiednie warunki do licytacji na antrepryzę dostawy koni i oznaczono cenę na dostawę takowych, zaś na Brudnie postanowiono wznieść odpowiednie budowle na pomieszczenie taboru i lokalu dla służby. Nadto, ze względu na wygodę biedniejszej klasy ludności, używającej karawanów jednokonnych, które dotąd mogły być używane tylko w godzinach rannych, postanowiono prawidło to zmienić, dozwalając używania karawanów jednokonnych w ciągu całego dnia.

= Sporządzona przez dra Bujwida w ostatnich dniach maja analiza wody wodociągowej dała następujące rezultaty: 1) niefiltrowana, przychodząca do basenów osadowych, zawierała bakterji 1,500; 2) po odstaniu się w basenach 1,200; 3) filtrowana z filtrów 16; 4) z rezerwuaru 10; 6) z kranu na ulicy Lipowej 260 i 6) na ulicy Bednarskiej pod nr. 24 800. Znaczna ilość bakteryj w ostatnich dwóch pozycjach, a zwłaszcza z ulicy Bednarskiej zwróciła uwagę p. prezydenta, który też zażądał wyjaśnienia powodu tego i opinji, czy taki stan rzeczy nie będzie miał szkodliwego wpływu pod względem sanitarnym na zdrowie mieszkańców.

= Wczoraj w biurze dyrekcji Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy odbyło się losowanie listów zastawnych wszystkich pięciu seryj. Na losowaniu tem wyciągnięto serji pierwszej listów: 1,000-rublowych sztuk 54 na sumę 54,000 rs.; 500-rublowych sztuk 76 na sumę 38,000 rs.; 250-rublowych sztuk 96 na sumę 24,000 rs.; 100-rublowych 26 szt. na sumę 12,600 rs. Serji drugiej: 100-rublowych 79 sztuk na sumę 79,000 rs.; 500-rublowych sztuk 60 na sumę 30,000 rs.; 250-rublowych sztuk 60 na sumę 15,000 rs.; 100-rublowych sztuk 78 na sumę 7,800 rs. Serji trzeciej: 1,000-rublowych sztuk 123 na sumę 123,000 rs.; 500-rublowych sztuk 80 na sumę 40,000 rs.; 250-rublowych 104 sztuk na 26,000 rs.; 100-rublowych sztuk 131 na sumę 13,100 rs.. Serji czwartej: 1,000-rublowych sztuk 86 na sumę 86,000 rs.; 500-rublowych sztuk 68 na sumę 34,000 rs.; 250-rublowych sztuk 44 na sumę 11,000 rs.; 100-rublowych sztuk 71 na sumę 7,100 rs. Serji piątej: 1,000-rublowych sztuk 29 na sumę 29,000 rs.; 500-rublowych sztuk 24 na sumę 12,000 rs.; 250-rublowych sztuk 10 na sumę 2,500 rs. i 100-rublowych sztuk 19 na sumę 1,900 rs. Czynność losowania odbyła się w obecności członków władz Towarzystwa i zaproszonych właścicieli listów zastawnych.

= W dniu wczorajszym odbyła się wizyta jeneralna w ochronie XIX imienia Pauliny Bauman przy ulicy Śliskiej pod nr. 28-ym istniejącej, a to wobec delegowanych członków warsz. Tow. dobr.: księcia Tadeusza Lubomirskiego, prezesa warsz. Tow. dobr.; Jurkiewicz, wiceprezesa wydziału sierot i ochron;

33)

DZIECI SZCZĘŚCIA.

POWIEŚĆ

przez

Walerję Marrené

(Dalszy ciąg.

— Wiesz dobrze, iż jest tu tylko jedna droga dla kobiety—małżeństwo...

— Z panem Melchjorem — wybuchnęła Jadwinia, która dotąd w milczeniu przysłuchiwała się tej całej rozmowie.

— Choćby z samym djabłem! — zawołał rozgniewany.

Ona, nie zważając na to, mówiła dalej:

— Pan Melchjor jest stary, brzydki, pospolity...

Łzy popłynęły strumieniem z oczu Marceli.

— Czas właśnie zważać na dziecinne uwagi i fochy—ciągnął dalej brat rozgniewany. — Nie mamy nic, nic, rozumiesz. Za parę dni sprzedadzą wszystko, co tu jest i jeszcze nie opłacą długów. Będziemy musieli wyjść z tego domu, jak żebracy, nie wiedząc, co jutro do ust włożymy. Zapadamy w otchłań nędzy. Odwracają się od nas wszyscy. A kiedy człowiek, posiadający miljony, wyciąga do nas rękę, ty szalona miałabyś wahać się i płakać, dla tego, że ten człowiek nie jest dość powabny.

Nigdy może Stanisław nie przemawiał z taką stanowczością. Był on w położeniu tonącego, który chwyta się zbawczej deski.

Marcela milczała z załamanemi rękami, z oczyma błyszczącemi łzami.

— Tylko dzieci i szaleńcy bezmyślnie zakładają ręce—mówił Stanisław.

— Oh! gdybym ja była mężczyzną! — wtrąciła energicznie Jadwinia.

— Oh! gdybym ja był kobietą, taką piękną kobietą, jak Marcela—odparł szyderczo.—Potrzeba jej tylko wypowiedzieć słówko jedno, co mówię, skinąć białym paluszkiem, ażeby z ostatniej toni wyratować siebie, nas wszystkich.

Marcela wlepiała w niego ciągle wzrok pełen żałości, jak ofiara, której zadają cios śmiertelny. Ona także nie myślała odrzucać uśmiechu losu, choć ukazywał się w niesympatycznej postaci pana Melchjora. A jednak łzy jej były szczere, szczerym nawet opór, jaki stawiała bratu. Wiedziała dobrze, iż on złamanym zostanie, ale wolała poddać się jego woli, niżeli uledz własnej pokusie. Przeciw temu małżeństwu buntowało się jej serce, jej estetyczne poczucie, jej przywyknienia, a szczególniej owe szlachetne pojęcia, któremi przesiąkła i które wyznawała, wprawdzie bez trudu i ofiary żadnej, bo nigdy dotąd konieczności życia nie stanęły z niemi w kolizji.

— Gdybym mogła umrzeć!—wykrzyknęła znowu z głębi serca.

W tym wykrzykniku konał jej opór.

— Wiesz dobrze—zawołał gniewny Stanisław— iż śmierć nie przychodzi na zawołanie. Wy kobiety lubicie próżne słowa.

Przycisnęła z rozpaczą dłonie do czoła, zatapiając alabastrowe palce w złotych włosach, a z piersi jej wyrywały się coraz cichsze okrzyki: „gdybym mogła umrzeć", jak łkania z piersi uspakajającego się dziecięcia.

Stanisław nie omylił się w swoich przypuszczeniach. Nazajutrz rano nadszedł świeży bukiet od pana Melchjora z prośbą, by Marcela widzieć się z nim raczyła, a w ślad za nim przybył on sam i... został przyjęty.

Stary kawaler był widocznie wzruszony, ale niestety, wzruszenie powabu mu nie dodawało. Minął dla niego niepowrotnie czas, w którym drżenie głosu, wzrok wilgotny, rumieniec na twarzy, te oznaki namiętności mogły wywołać współczucie.

Są ludzie, u których urok młodości zastępuje rozum, wprawa życiowa, wysoka inteligencja, żywość przemienia się u nich w powagę, krewkość w głębię uczucia, tym sposobem życie równoważy nowemi darami to wszystko, co odbiera, kładzie indywidualny stempel na postaci, nadaje piękność właściwą dojrzałości i sprawia, że mąż siwowłosy przyćmi nieraz młodzieńca w sercu wybrednej kobiety. Ale pan Melchjor takim człowiekiem nie był. Rysy jego pospolite, niepodatne były do delikatnego wyrzeźbiania, a co najważniejsze, brakło im wewnętrznej siły, któraby tego dokonała. Lata pogrubiły je, powlekły ogorzałym czerwonawym kolorytem i uczyniły tem pospolitszemi.

Chcąc przypodobać się Marceli, pan Melchjor usiłował się odmłodzić. Mocno szpakowate włosy jego były teraz czarne, jak heban, wąsy zaginały się ku górze zwycięsko, a garnitur, robiony u pierwszorzędnego krawca, pokrywał umiejętnie ociężałość figury, na której znać było dobrze pięć krzyżyków. Nie dziw więc, że ta zwyczajna postać musiała budzić szczególny wstręt w wykwintnej, wyszukanej, przywykłej do wyrafinowanych form kobiecie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

p. Krzeczkowskiego, naczelnika sekcji ochron; oraz innych członków warsz. Tow. dobr, założycielki pomienionej ochrony, opiekunów pp.: Mathjasa Bersohna, Jana Bersohna i opiekunek innych ochron. Dzieci było w oddziale dziewcząt 63, a w oddziale chłopców 60.

= Rozporządzeniem inspekcji spławnej skazani zostali na grzywny po rs. 25 właściciele pruskich berlinek, oznaczonych nrami: 426, 443 i 755 za nieprawne zajęcie nurtu Wisły pod Żeraniem podczas ubiegłych Zielonych Świątek, co było powodem starcia się parostatków „Warszawy” z „Nieszawą”.

= W dniu wczorajszym w szpitalach warszawskich było miejsc wolnych w szpitalu: Dzieciątka Jezus 57, św. Łazarza 47, św. Rocha 16, św. Ducha 61, praskim 5, żydowskim 25 i wolskim 7.

= W korespondencji naszej w numerze niedzielnym drukowanej z Ciechocinka, mylnie podano nazwisko autora dziełka p. t. „Ciechocinek pod względem historycznym i leczniczym”, którym jest dr. L. Mieczkowski.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż na ostatniej wystawie przemysłowej w Muzeum warszawskiem p. Jan Molteni za pracę nad wynalazkiem aparatu elektrycznego otrzymał medal bronzowy.

= Do zebrań koleżeńskich, mających się odbyć w ciągu r. b., przybywa jeszcze zebranie wychowanic instytutu Maryjskiego w Warszawie, które zakład ten ukończyły przed 6-iu laty. Dawne koleżanki zjechać się mają do Warszawy w d. 13-ym czerwca na nabożeństwo w kościele św. Aleksandra.

= Urzędnik do szczególnych poruczeń przy jenerał-gubernatorze warszawskim, rz. r. st. Wieniawski powrócił z zagranicy.

= Dyrektor centralnego komitetu statystycznego, r. t. Trojnicki, wyjechał do Petersburga.

= W dniu wczorajszym pociągiem kurjerskim kolei wiedeńskiej wyjechał za granicę główny inspektor kolei rad. st. Łaskin.

= Wczoraj w Wilanowie grono muzyków, artystów, literatów i dziennikarzy dawało ucztę na cześć p. Lewandowskiego, z powodu jego jubileuszu służbowego w teatrach warszawskich.

= Z San Remo donoszą nam, iż w d. 24-ym maja, o godz. 10-ej rano, odbył się w kościele tamtejszym ślub Stanisława hr. Łubieńskiego z panną Adelą Czarnowską, córką prezesa Aleksandra i Anieli z Łabędzkich. Nowożeniec jest najstarszym synem ś. p. Jadwigi z Cieszkowskich i Władysława hr. Łubieńskiego, ożenionego powtórnie z Anną z Trzebińskich.

= Wczorajsi nowożeńcy, pp. Józefowie Słubiccy, udali się wczoraj jeszcze, po śniadaniu u rodziców nowozaślubionej, do majątku Konary pod Warszawą. Na wstępie wręczono młodej pani wraz z chlebem i solą, złoty, brylantami wysadzany klucz od nowej siedziby. Między innemi darami ślubnemi, figurowała też cenna bransoleta, nadesłana przez owdowiałą księżnę Julję Battenberską z domu Hauke.

= Ślub p. Emilji Blochówny z p. Ksawerym Hołyńskim odbędzie się w przyszły wtorek, d. 10-go b. m., w kościele pp. wizytek. Uroczystości tej asystować będzie tylko kółko rodzinne i blizkich przyjaciół. W niedzielę zaś 8-go b. m. odbędzie się u pp. Janostwa Blochów wielki bal, na który rozesłano kilkaset zaproszeń.

= Z teatru i muzyki.

* Dyrekcja teatrów zawarła z p. Sillich, goszczącym obecnie u nas basistą, kontrakt stały na przeciąg lat dwóch, począwszy od d. 1-go czerwca r. b.

Artysta ma pobierać rs. 750 miesięcznie za dziesięć obowiązkowych występów.

= Z teatrzyków.

Teatrzyk „Wodewil” dziś rozpoczyna przedstawienia.

W ogródku tym osiada, jak wiadomo, trupa poznańska.

= Wystawa Sandeckiego.

Oglądaliśmy materjały, przygotowane do wystawy prac, pozostałych po zdolnym, lecz zbyt wcześnie zmarłym rysowniku, ś. p. Władysławie Sandeckim.

Większość stanowią oryginały ilustracyj, serjo i humorystycznych, rozrzuconych po pismach tutejszych, a przez redakcje rodzinie zwróconych.

Znajdują się również akwarele, tudzież krajobrazy olejne, malowane w ostatnich dniach życia artysty.

Całość zapowiada się zajmująco.

= Posiedzenie.

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu kanalizacyjnego, jakie się odbyło pod przewodnictwem p. prezydenta miasta, rozbierano przedewszystkiem dwa ważne punkta, a mianowicie:

1) czy roboty kanalizacyjne i wodociągowe mają być w ogóle w tym samym nadal zakresie prowadzono lub też, czy ma nastąpić pewna przerwa w ich wykonaniu i

2) czy mają być prowadzone w tych rozmiarach, jakie w projekcie swoim dla czwartej serji proponuje p. W. H. Lindley.

Członkowie komitetu, rozejrzawszy się w pracach przygotowawczych komisji, zadecydowali stanowcze prowadzenie robót w dalszym ciągu.

Projekt p. Lindleya będzie też w tych dniach wysłany do zatwierdzenia władzy wyższej.

Ponieważ komisja na trzech dotąd odbytych posiedzeniach nie zdołała zbadać wszystkich szczegółów technicznych, zadecydowane przeto zostało dalsze zwoływanie posiedzeń tejże komisji, której obowiązkiem będzie dokładne skontrolowanie projektu pod względem technicznym.

Podług opinji członków komitetu, wyrażonej na wczorajszej sesji, zatwierdzenia projektu na rs. 4,200,000 oczekiwać należy jeszcze przed końcem r. b., tak, że roboty około czwartej serji rozpocząć się będą mogły na wiosnę.

W zasadzie więc postanowiono wczoraj zaciągnąć czwartą serją pożyczki w sumie powyższej; czy zaś kwestją pokrycia jej zajmie się Bank państwa, czy też grono kapitalistów francuskich z p. Devarsem na czele, zależeć to będzie wyłącznie od zatwierdzenia robót bulwarowych.

= Oczyszczanie stawów.

Wczoraj przystąpiono do łowienia ryb w parku łazienkowskim, przed spuszczeniem wody dla oczyszczenia stawów.

Pierwszy staw naprzeciw parku belwederskiego opróżniono już przed kilkoma dniami, obecnie spuszczany będzie staw, gdzie mieści się wyspa i teatr, a następnie staw przed mostem Sobieskiego.

Olbrzymia sieć od rana do wieczora jest w ruchu, wyławiając wielkie ryby, które już zakupił jakiś rybak hurtem.

Dziś łowienie ryb odbywać się będzie w dalszym ciągu.

= Żegluga.

Statek „Polonez” żeglugi Fajansa w ostatniej swej podróży z Włocławka do Warszawy, przybył ze znacznym opóźnieniem, gdyż dopiero po wpół do jedenastej godzinie wieczorem.

Pawodem tak znacznego opóźnienia był przypadek przedziurawienia dna w dwóch miejscach pod kajutą, w pobliżu Dobrzynia.

Gdy woda zaczęła się dobywać do kajuty, podróżni uciekli na pokład, parostatek wstrzymano, wodę wylano, a dziury tymczasowo załatano, poczem dopiero udano się w dalszą drogę.

Wczoraj drobny wypadek przytrafił się statkowi „Kurjer” tejże żeglugi, powracającemu także z Włocławka.

Po przybyciu do Warszawy dostawiono go do warsztatów żeglugi.

Do warszawskiego brzegu przybył parowiec „Tryton”, cukrowni leonowskiej, holując za sobą gabary.

Wczoraj parostatki nadeszły względnie wcześnie, wszystkie bowiem przed godz. 8 znajdowały się u swych przystaniach.

= Niegrzeczna papuga.

Na balkonie w pewnym domu na Podwalu produkuje się papuga.

Ptak, nieustannie drażniony przez gawiedź uliczną, wymawia kilka wyrazów, z których najdystyngowańszy już się nie nadaje do powtórzenia go.

„Uczoną” papugę należałoby nie wystawiać na pokaz lub też nauczyć ją mniej rażących wyrazów.

= Dwaj roztargnieni.

Administrator pewnego domu w dzielnicy nalewkowskiej otrzymał wizytę ajenta biura kanalizacji prywatnej.

Zgodziwszy się na warunki, a nawet uiściwszy jakiś zadatek na przygotowanie planu, p. *** w kilka dni przypomniał sobie, iż wykonanie roboty było niemożliwe dla braku kanału głównego, którego na ulicy jeszcze nie przeprowadzono.

Ajent zainterpelowany o zwrot zaliczenia z początku odmówił i dopiero na wezwanie adwokata spełnił żądanie gospodarza.

W każdym razie obiedwie strony mogą się poszczycić roztargnieniem.

= Rezultat śledztwa.

Śledztwo w sprawie przejechania chłopca przez pociąg nr. 2 na kolei dąbrowskiej wykazało, iż winnym wypadku był wyłącznie dróżnik, ojciec małoletniego Antoniego Maluśkiewicza, w czasie bowiem przejścia pociągu dróżnika na stanowisku nie było.

Chłopiec głuchoniemy i z wykręconą od urodzenia szyją nie spostrzegł nadchodzącego pociągu, idąc zaś dalej po plancie drogi nie słyszał sygnałów.

Maszynista widząc, iż chłopiec się nie usuwa, natychmiast użył kontrpary i dał sygnały służbie dla wstrzymania pociągu, lecz napróżno.

Chłopcu amputowano zmiażdżone nogi; wkrótce jednak po operacji umarł w szpitalu.

Dyrektor kolei za lekceważanie obowiązków i opieszałość dał dróżnikowi dymisję.

= Zuchwała kradzież.

Jeszcze słów parę dodajemy o zuchwałej kradzieży, spełnionej w sklepie Ginzberga.

Znany złodziej, Jakób Lehr, zamieszkały przy ulicy Brukowej nr. 29, oddawna nosił się z zamiarem okradzenia sklepu tego.

W tym celu zachodził do niego kilka razy pod pozorem kupna zegarka i w czasie tym rozpatrzył się dobrze, jaką drogą mógłby wtargnąć do środka.

Jako sprytnemu złodziejowi, dość mu było rzucić okiem po ścianach, by upewnić się, że sklep jest połączony przepierzeniem ze sklepem sąsiednim.

Ponieważ do składu obić Michalskiego droga była trudna, Lehr postanowił dostać się do tego sklepu przez podkop.

Z zamiarem swoim zwierzył się dorożkarzowi Jakóbowi Klaperszníkowi, zamieszkałemu przy ulicy Moskiewskiej, i furmanowi Janklowi Szaffowi z ulicy Petersburskiej.

Wybrawszy dzień Zielonych Świątek, Lehr wspólnie z Klaperszníkiem, Szaffem i jego bratem, zaopatrzywszy się w potrzebne przyrządy, jak świdry, piły, dłuta, łomy itp., kolejno weszli do piwnicy w piątek wieczorem.

Ażeby upewnić się, że natrafili na właściwą piwnicę, jeden ze złodziei spacerował po ulicy i zwracał uwagę na światło w okienkach piwnicy, a przekonawszy się, że koledzy są na dobrej drodze, dał umówiony znak.

Złoczyńcy, zabarykadowawszy się dobrze z wewnątrz, zabrali się zaraz do pracy.

Postawiwszy dwie skrzynie jedna na drugiej, Lehr, jako specjalista, odpowiednim przyrządem zaczął wiercić dziurę obok dziury w murze.

Gdy ustąpiła jedna cegła, przy pomocy łomu, rozebrano sklepienie na takiej tylko przestrzeni, ażeby mógł wejść jeden człowiek.

Po rozebraniu muru natrafiono na podłogę dość grubą, którą w godzinę prześwidrowano na wylot.

Złodzieje kolejno weszli do sklepu Michalskiego, a mając ze sobą światło, natrafili odrazu na drzwi, wiodące do sklepu Ginzberga.

Tu już nie użyto świdrów, lecz wprost wyłupano otwór.

Ponieważ wiszące zegary tamowały złodziejom wejście, Lehr pierwszy wszedł przez otwór, a usunąwszy zegar, zsunął się na dół.

Za przykładem L. poszedł K., a następnie bracia Szaff.

Złodzieje gospodarowali w sklepie przez półtora dnia, wynosząc małemi partjami łup.

Lehr i Klopersznik podzieliwszy się w części łupem z Szaffami, zbiegli z Warszawy.

Klopersznik pozostawił tutaj troje drobnych dzieci, uchodząc wraz z żoną za granicę.

Za zuchwałymi złodziejami policja wysłała listy gończe.

= Pożar.

Wczoraj, o godz. 8½ wieczorem, w domu nr 4 przy ulicy Nowolipki, wskutek pęknięcia lampy, zapaliło się pudełko z bielizną w składzie Wachtera.

Oddział nalewkowski, wezwany telefonem, przybył na miejsce, lecz mieszkańcy sami ogień ugasili.

Straty wynoszą około sto kilkadziesiąt rs.

+ Przyjazd biskupa.

Z Płocka korespondent nasz pisze pod d. 2-im b. m.

„Poprzednie wiadomości o przyjeździe J. E. ks. biskupa Michała Nowodworskiego do Płocka w d. 31-im z. m. i ingresie prawdopodobnym nazajutrz, t. j. d. 1-go czerwca oparte były na istotnym zamiarze, którego urzeczywistnieniu stanęła na przeszkodzie głównie niegotowość jeszcze mieszkania tutaj na przyjęcie dostojnego pasterza, a po części także i jego chwilowa niedyspozycja, połączona z utrudzeniem po odbytej podróży i ceremonjach w Petersburgu.

Obecnie delegacja kapituły płockiej z księży kanoników Józefa Pawłowskiego i Wincentego Petrzykowskiego, która jeździła w zeszłym tygodniu do Warszawy umyślnie, celem powitania J. E. imieniem tejże kapituły, powróciwszy we czwartek, d. 29-go z. m., przywiozła pewną wiadomość, że nasz nowo konsekrowany dostojny zwierzchnik duchowny przybywa tu dopiero w d. 13-ym b. m. w piątek przez Kutno.

Ingres zaś uroczysty odprawi w niedzielę d. 15 b. m.

+ Grad.

Z Lubartowa piszą do nas:

„W nocy z d. 15-go na 16-ty z. m. w niewielkim [illegible]ku naszej okolicy spadł grad wielkości orzecha włoskiego.

Wsie: Niedźwiada, Klementynów, Siemierć i w części Tarło poniosły ogromne straty, inne zaś w sąsiedztwie mniejsze.

W polu zboże zupełnie wybite, w ogrodach owoc zniszczony.

Nieszczęśliwi gospodarze, którymi przeważnie są koloniści i włościanie już 3 raz w ciągu 6 iu lat podobną klęskę ponoszą.

+ Ucieczka ze Syberji.

Przed dwoma tygodniami do wsi Cudnów, w powiecie radomskim, przybył niejaki Józef Guziński, który przed dwoma laty za podpalenie skazany był wraz z bratem na zesłanie do gubernji jenisiejskiej.

Do ucieczki z Syberji, jak opowiadał, skłoniła go tęsknota za rodziną i krajem.

Szedł ztamtąd przez dziewięć miesięcy, omijając znaczniejsze miasta, aby nie wpaść w ręce sprawiedliwości.

Przybywszy do Cudnowa, oznajmił gotowość zabrania ze sobą na Syberję żony i dzieci, poczem sam osobiście doniósł władzom, że uciekł z wygnania i przybył po rodzinę.

Guzińskiemu wytoczono proces za ucieczkę, lecz, jak donosi *Gazeta radomska*, pozostawiono go na wolnej stopie za poręczeniem krewnych i po złożeniu kaucji w sumie 400 rs.

+ W obronie matki.

W Dzierzkowie pod Radomiem mieszka robotnik Wasiak z żoną i teściową.

Obie kobiety często się upijały i w takim stanie wszczynały kłótnię z Wasiakiem.

To samo powtórzyło się w ubiegłą środę.

Zniecierpliwiony Wasiak, nie mogąc uspokoić teściowej, chciał wyrzucić ją za drzwi.

Wówczas to żona jego wbiła mu nóż szewcki pod łopatkę tak głęboko, że naruszyła lewe płuco.

Rana jest śmiertelna.

+ Wścieklizna.

Z Lubartowa piszą do nas:

„W ciągu 2-ch miesięcy, t. j. kwietnia i maja wściekło się tak w samym Lubartowie jak i w okolicy około 100 psów!... i kilkanaście świń.

Pokąsanych zaś zostało od tychże przeszło 300 sztuk.

Wszystkie zabito z rozporządzenia władzy.

Wypadku z ludźmi nie było.

+ Grad.

W ubiegłym tygodniu grad stłukł zasiewy w okolicach Turobina, tudzież we wsiach: Majdan, Szopowe i Górniki, w gub. lubelskiej.

Ziarna gradu dochodziły wielkości kurzego jaja, padały zaś z taką siłą, iż zabiły pastuszka, oraz kilka sztuk bydła pod Turobinem.

Szkody są znaczne.

Dzisiejsze gonitwy.

W dniu dzisiejszym na torze mokotowskim rozegrane będą następujące pięć nagród:

Nagroda Koncepta (Zachęty) rs. 400, bieg 2 wiorsty, dla 3-letnich ogierów i klaczy:

Do biegu tego zameldowano sześć koni, a mianowicie: Stadnina rządowa w Janowie dwie klacze: „Kordelję" po og. „Kajzerze" i „Doucereuse" i „Chimerę" po „Highlanderze" i „Marta"; 2) W. Mysyrowicz og. kaszt. „Syzyf" po „Sackloth" i „Korynna"; 3) L. Grabowski kl. gn. „Hela" po „Lata" i „Vendeta"; 4) J. Reszke og. gn. „Lizdejko" po „Typheus" i „Larceny"; 5) J. Dobrogosta ogier gn. „Tormentor" po „Zützen." i „Image".

Nagroda imienia Józefa hr Zamoyskiego (*Handicap*) rs. 600, bieg 3 wiorsty, dla 4-letnich i starszych koni.

Po przyjęciu wagi, ogłoszonej w d. 13-ym maja r. b., zapisano: 1) R. Krumpel og. kaszt. „Clift-Pirate" po „Flibustierze" i „Union"; 2) J. Reszke i St. Rzewuski klacz gn. „Claudie" pochodzenia niewiadomego, waga 166 funtów; 3) J. Dobrogosta og. gn. „Mac-Mahon" po „Zützenie" i „Mis-Maca", waga 138 funt.; 4) L. Grabowski kl. kaszt. „Rose-Caron" po „Kordjanie" i „Dąbrówce", waga 139 f.

Nagroda sprzedażna (*Prix à reclamer*) rs. 400, dla 3-letnich i starszych koni, bieg $2\frac{1}{2}$ wiorsty.

1) J. hr. Potocki kl. „Little-Queen" po „King-of-Trumps" i „British Queen"; 2) J. hr. Orłowski og. gn. „Gararda" po „Weinsenknabe" i „Kronprincessin"; 3) A. Krumpel og. kaszt. „Cliff-Pirate" po „Flibustier" i „Union".

Nagroda dodatkowa Gayarré dla 4-letnich i starszych koni, bieg 3 wiorsty.

1) L. Kronenberga kl. gn. „Dumna" po „Kajzerze" i „Doucereuse"; 2) W. Mysyrowicza og. gn. „Lancelot" po „Sackloth" i „Thetis"; 3) J. hr. Potockiego og. gn. „Melbourne" po „Saxifrage" i „Australie"; 4) L. Grabowskiego og. gn. „Le Sarrazin II" po „Le Sarrrazin" i „Fanfulla"; 5) Paradoxa og. „Priam" po „Highlanderze" i „Enonyma".

Nagroda „Odetty" (*Steeple chase*) rs. 400, dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów, bieg 3 wiorsty, 12 przeszkód. Panowie jadą; żokeje dopuszczeni z 5 funtami nadwagi.

1) Pokotiłow og. gn. „Obrot" po „Paddy" i „Durance", waga 185 funtów; 2) R. Braunschwejga og. gn. „Lohengrin" po „Zalenko" i „Lac Dame Blanche", lat 5, waga 180 funt.; 3) Von Kruma og. „Hardy" po „Neptunusie" i „Wiśle", lat 7, waga 190 funt.; 4) Mścigniewa kl. kaszt. „Minna" po „Markusie" i „Gizelli", lat 5, waga 175 funt.; 5) Gray'a wałach „Biegun" po „Brotherhood" i „Bonie", lat 4, wagi 176 funt.

Jutrzejsze gonitwy rozpoczynają się punkt o godzinie 4-ej po południu.

Następne zaś gonitwy w niedzielę, d. 8-go czerwca, rozpocznie nagroda dla pp. oficerów przedmiot srebrny wartości rs. 100.

Drugi bieg o nagrodę dla 3-letnich klaczy wszystkich krajów „Oaks", rs. 1,000. Koni zameldowanych do tego biegu 17.

Trzecia nagroda Mokotowska rs. 300, dla 3-letnich ogierów i klaczy.

Czwarta nagrodę Wilanowska (*Steeple-chase*) rs. 500, dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów.

Piąta nagroda Sprzedażna, rs. 300, dla 3 letnich i starszych koni, urodzonych w Cesarstwie i Królestwie.

Faworyci

Bieg I „Hela".
Bieg II „Mac Mahhon".
Bieg III „Cliff-Pirate".
Bieg IV „Melbourne"—„Le Sarrazin".
Bieg V „Minna".

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu dzisiejszym, w magistracie tutejszym, odbędą się dwie licytacje, a mianowicie: 1) o godz. 11-ej przed południem, na przeróbki w lokalach domu № 930 przy ulicy Chłodnej, wynajętych na areszt dla skazanych przez sędziów pokoju; licytacja rozpocznie się od sumy kosztorysowej 640 rs., wadjum zaś do licytacji oznaczono na 64 rs.— 2) o godz. 12-ej w południe, na dostawę w r. b. i przyszłym dla potrzeb miejskich 620 sążni sześciennych piasku; cenę do licytacji oznaczono na 8 rs. za sążeń, wadjum wynosi 496 rs.

— Do jutra składać można prośby o przyjęcie do I-ej klasy szkoły realnej włocławskiej.

— Do dnia jutrzejszego przyjmowane będą prośby o zaliczenie do I-ej klasy 2-go gimnazjum żeńskiego warszawskiego.

NEKROLOGJA.

† W dniu 5-ym czerwca, to jest we czwartek, o godzinie **9-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Bartłomieja Raczyńskiego**, a to z legatu przez niegdy Bartłomieja Raczyńskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —767—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 3-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Dziś książę neapolitański przyjmował wszystkich posłów zagranicznych. Audjencja trwała godzinę. Książę obiaduje dzisiaj w pałacu Elagińskim.

Petersburg 3-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszone zostały przepisy o utworzeniu gubernjalnej inspekcji więziennej i o przyznaniu niektórych ulg żołnierzom, którzy ukończyli kurs w szkolnym batalionie podoficerów.

Petersburg 3 go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Paragraf 18 ty instrukcji, tyczącej się kontroli nad górnictwem prywatnem zmieniony został w następującej redakcji: Po otrzymaniu zawiadomienia o nieszczęśliwym wypadku w kopalni, o śmierci lub kalectwie robotników, inżenierowie okręgowi albo ich pomocnicy obowiązani są udać się na miejsce wypadku dla zbadania przyczyny nieszczęścia i przedsięwzięcia odpowiednich środków, celem usunięcia dalszego niebezpieczeństwa lub przyjścia z pomocą ofiarom katastrofy. Przeprowadziwszy doraźne śledztwo osób odpowiedzialnych, spisują protokół o wypadku ze swoją opinją. Oryginał protokółu winien być natychmiast złożony w departamencie górniczym lub zarządzie, a kopje jednocześnie przechodzą do sędziego śledczego.

Petersburg 3-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Od wywożonego z Kaukazu i Cesarstwa drzewa palmowego i czerwonego postanowiono pobierać cło wywozowe po 30 kop. w złocie od puda. Przepis obowiązuje od 13-go lipca r. b.

Wiedeń 3-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Pod przybranem nazwiskiem hrabiego Rollenstein rozpoczął arcyksiążę Karol Ludwik wraz z synem Ferdynandem podróż *incognito* do północnego przylądka (*Nordcap*). (*Aj. pół.*)

Wiedeń 3-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— *Deutsche Ztng.* dowiaduje się, iż celem wzmocnienia eskadry austrjackiej na Dunaju zbudować mają trzy monitory, każdy o trzech działach. Oprócz tego w Semlinie i Adakaleh mają być wzniesione baterje nadbrzeżne (*Aj. półn.*).

Kraków 3-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Znakomity etnograf, Oskar Kolberg, zakończył dzisiaj życie, licząc lat 75.

Praga czeska 3-go czerwca. (*Tel. pr. K.* Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem przyjęto ostatecznie ustawę o podziale rady szkolnej na dwie sekcje narodowe, tudzież rezolucję orzekającą, iż rząd powinien przedłożyć sejmowi zasady organizacji sądów, oraz wydać rozporządzenie w sprawie używania obu języków krajowych przez władze. Przeciw ustawie głosowali młodoczesi, tudzież pięciu staroczechów.

Praga czeska 3-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) Po przyjęciu rezolucji posła staroczeskiego, dra Skardy, żądającej przedstawienia sejmowi znanego rozporządzenia ministra sprawiedliwości z d. 3-go lutego r. b., namiestnik, hr. Thun, odroczył sesję na czas nieograniczony. (*Aj. pół.*)

Praga czeska 3-go czerwaa. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Czeski przekład najnowszego romansu hr. Lwa Tołstoja „Sonata kreutzerowska", został skonfiskowany przez policję. Księgarnia nakładowa założyła rekurs (*Aj. półn.*)

Berlin 3-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Dzisiejszy *Reichsanzeiger* donosi, że w dniu wczorajszym cesarz przedsięwziął pierwszy spacer konny od czasu wypadku.

Berlin 3-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzisiejsza *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* zaprzecza wiadomości, jakoby cesarz podczas ostatniego pobytu swego w Królewcu miał się wyrazić, iż w mieście tem odbędzie się niebawem zjazd monarchów.

Berlin 1-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzisiejsza *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* zaręcza, że hr. Herbert Bismark podczas wycieczki swej do Paryża nie miał żadnego *interview*.

Berlin 3-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzisiejsza *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* donosi, że zamierzony przyjazd licznego towarzystwa węgierskiego nie przyjdzie do skutku z powodu nienawistnego tonu, w jakim niektóre dzienniki berlińskie wyrażały się o tej wycieczce węgrów do Berlina.

Poznań 3-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)— Administratorem archidjecezji gnieźnieńskiej wybrany został ks. biskup Likowski.

Bruksella 3-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)— Wybory ściślejsze do rad prowincjonalnych nie wypadły na korzyść liberałów. W Loeven kandydat klerykalny przeszedł większością czterech głosów. Liberalne stronnictwo zwyciężyło tylko w Spaa. Pisma katolickie trjumfują, wynik bowiem wyborów obecnych utwierdza je w przekonaniu, że wybory połowy członków izby deputowanych, które odbędą się w d. 10-ym b. m., wypadną na korzyść katolików.

Hamburg 3-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiaj przed południem przybył tutaj książę Bismark z rodziną. Publiczność witała go z zapałem. Książę zwiedził przedewszystkiem roboty portowe.

Sofja 3-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Zapewniają, że skazany w procesie Panicy na dziewięcioletnie więzienie Kalubkow karę swoją odsiadywać będzie w Berlinie.

Wybory.

Łomża 3-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dziś o godzinie 10-ej rano po nabożeństwie rozpoczęły się wybory do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Przewodniczący wyborom, p. Stefan Wojczyński, właściciel dóbr Poryte, zaprosił na asesorów pp.: Ka-

zimierza Skarzyńskiego, wł. dóbr Rybienko i Stanisława Lasockiego, wł. dóbr Dzierzbia, na sekretarza zaś p. Marjana Smiasowskiego, wł. dóbr Jenki.

Właściwe czynności wyborcze rozpoczęto od wyborów na radcę komitetu, na które to stanowisko zaproszono ponownie jednomyślnością głosów p. Stanisława Skarzyńskiego. P. Zygmunt Glogier, wł. dóbr Jeżewo, otrzymał głosów 52, w miejsce ustępującego dobrowolnie p. Mikołaja Glinki.

Do dyrekcji głównej wybrany został ponownie jednomyślnością głosów p. Józef Dłużniewski. Również wybrany został przez aklamację do dyrekcji szczegółowej p. Józef Małowieski, a pp. Adam Jabłoński głosami 52 i Franciszek Wierzbicki głosami 63—wszyscy trzej ponownie; w miejsce zaś p. Władysława Kisielnickiego, zaproszony został 47 głosami p. Henryk Tański, wł. dóbr Kamionka.

W dalszym ciągu odbytych wyborów na zastępcę radcy komitetu wybrany został p. Karol Gniazdowski, wł. dóbr Czarnostowo. Na zastępcę radcy dyrekcji głównej zaproszono p. Adolfa Bzurę, wł. dóbr Rydzewo, a na zastępców radcy dyrekcji szczegółowej p. Kazimierza Skarzyńskiego, wł. dóbr Rybienko i p. Franciszka Fiszera, wł. dóbr Ławy.

Do przewodniczenia przyszłym wyborom zaproszono Kazimierza hr. Starzeńskiego, wł. dóbr Wilkowo, na jego zastępcę zaś p. Stanisława Lasockiego, wł. dóbr Dzierzbia.

W chwili rozpoczęcia wyborów było głosujących 84, później głosowało 94 stowarzyszonych.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 3-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurjera Warz.*).—Notowania giełdy pieniężnej: Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 86.15, 85.70, 86.10. *Przekazy* na Berlin (kurs za 3 mies.) 42.15, 42.—, 42.10. Przekazy na Paryż (kurs za 3 mies.) 34.15, —.—, —.— . . Przekazy na Belgję —.—. Półimperjały nowe po 6.95 płacono. Kupony celne po 1.39 płacono. Srebro po $1.08\frac{1}{2}$ płacono. Dyskonto giełdowe $5\frac{1}{2}$%—7%. Bilety Banku Państwa 5%. I-ej emisji $99.75\frac{1}{2}$ w posz. II-ej emisji 100.— płacono, III-ej em. 99.75 w poszukiwaniu, IV-ej emisji 99.75 w poszukiwaniu, V-ej emisji 99.50 w posz., a bilety VI-ej emisji 99.75 w poszukiwaniu. 6% Renta złota z roku 1883-go 150.— płacono. 5% renta złota z 1884-go roku 148.— w poszuk., 4% renta złota z 1889 r. nie notowano. Nowa pożyczka II-ej ser. z r. 1890-go —.— nie not. Nowa pożyczka z r. 1890 III serji nie not. Pożyczka wschodn: I em. 99.75 płacono, II em. 99.75 płac. III em. $100.12\frac{1}{2}$ płac. Pożyczka premjowa z r. 1864-go rs. 229.— płac. Premjówki z 1866-go roku 212.75 w posz Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 210.50 płac., a za pełno opłacone sztuki 213 w zaofiar., 5% renta kolejowa 100.25 płacono, $5\frac{1}{2}$% renta 103.50 w posz. Nowa pożyczka wewnętrzna $86.75\frac{1}{2}$ płac., $4\frac{1}{2}$ listy zastawne Tow. wzajemnego kredytu ziemsk. 136.25 płacono. $4\frac{1}{2}$% nowa pożyczka wewnętrzna $92.87\frac{1}{2}$ w poszuk.. Tendencja giełdy mocna.

Berlin 3-go czerwca. (*Tel. prywatny Kurjera Warsz.*) — Słabe usposobienie giełdy wczorajszej zamanifestowało się przy rozpoczęciu czynności dzisiejszych, z powodu dalej trwających sprzedaży realizacyjnych. Rynek wartości russkich wykazuje dalsze drobne straty. W porównaniu z wczorajszemi kursami straciły ruble w obrotach gotówkowych 55 fen., a w dostawowych 25 fen. Z weksli Warszawa krótkoterminowa gorzej o 40 fen., krótki Petersburg o 50 fen., długi Petersburg zaś o 85 fen. Przekazy na Wiedeń niżej również krótkie o drobnostkę (174.20), długie o 20 fen. (173.40). Z papierów: Listy zastawne ziemskie były chętnie kupowane i zyskały 10 kop, podczas gdy listy likwidacyjne obniżyły się o 20 kop., a pożyczki wschodnie straciły 30 kop. Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane z 1880-go, pożyczki premjowe russkie z r. 1866, 6% russką rentę złotą i kupony celne. Bez zmiany pozostały $4\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie i premjówki russkie z r. 1864. Akcje kredytowe austrjackie spadły o $1\frac{1}{5}$%. Dyskonto prywatne nie uległo zmianie i wynosi $3\frac{1}{4}$%. Żyto było dziś silnie zaofiarowane i straciło w obu terminach 1 m. 75 fen.

Berlin 3-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy.*)

Bil.ban. rus. w tr. nst.	235 20	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	234.50	Akcje kredytowe	166.—
Wek. na Petersb. krót.	234.—	Weksle na Lon. kr.	20.35
Wek. na Petersb. dług.	232 25	„ „ dł.	20.25[5]
Bil. ban. russk. na dost.	234.75	Żyto w tow. gotow.	152.25
Wschodnia poż. II em	72.20	Żyto na wiosnę	149.—
Listy zast. serji I-ej	68 20		

Kursa z 2-go czerwca 235.75 234 90. 234 50. 233.—, 235.— 72.50, 68.70, 166.20, 154.—, 150.75.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 3-go czerwca. Położenie targu coraz jest gorsze. Pomimo małych stosunkowo dowozów zbyt towaru jest trudny. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 300 korcy, prawdziwie wyborowego ziarna nie było, za dobre gatunki płacono po 5.90 i 6 rs. Żyta dostarczono 200 korcy, wyborowy towar sprzedawano po 4.20, innych gatunków nie było. Owsa zaledwie 100 korcy dostarczono, ceny bez zmiany, dobry towar osiągał po 3.30 do 3.30.

Targ zbożowy na Pradze dnia 3-go czerwca. Targ dzisiejszy mało był ożywiony, pomimo bardzo ograniczonych dowozów, które wynosiły zaledwie 15 wagonów. Usposobienie w ogóle ospałe. Żyto spokojnie, ceny niezmienione, dowieziono 8 wagonów, sprzedawano wyborowe po 73—75 kop., za średnie po 69—72 kop. za ordynaryjne po 66—68 k. Owsa 10 wagonów, wyborowy towar kupowano po 88 do 92 kop., średni po 80 do 85 kop., ordynaryjny po 72 do 76 kop. za pud. Gryka spokojnie, po 72—78 kop. Jęczmień bez pokupu, żądano stosownie do gatunku po 60 do 80 kop. Kaszy jaglanej sprzedano jeden wagon średniego towaru po 115 kop., w ogóle popyt mały.

Cukier. Usposobienie rynku cukrowego w ubiegłym tygodniu w niczem nie zmieniło cechy ospałości. Brak zaufania do cen teraźniejszych, oraz brak zapotrzebowań na rynki Cesarstwa, nadto do minimum ograniczona konsumcja miejscowa, osłabiająco wpływa na posiadaczy większych partyj, którzy chętnie zbyliby gotowy towar z większą stratą, lecz wychodząc z zasady, że obniżka cen konsumcji nie zwiększy, utrzymują cenę i tak już stosunkowo dość niską. Odnosi się to do rafinady. Co się tycze kostek, to pomimo, że jeden z fabrykantów postanowił podnieść ceny o 5 kop., a nawet, według zapowiedzi od poniedziałku o $7\frac{1}{2}$ kop., jakoby na skutek wyczerpania się zapasów, wszyscy inni z małemi wyjątkami cenę rs. 3.15 bez zmiany pozostawili. Mączka przy bardzo małym zbycie o $2\frac{1}{2}$ kop. straciła na cenie, a istnieje przypuszczenie, że w przyszłym tygodniu jeszcze o takąż bagatelę cena się obniży. Nie wpływa to dodatnio wprawdzie na usposobienie dla tego artykułu, jednakże nie wstrzymuje przekonania, że zapasy mączki są bardzo małe. Ceny w detalu: Hermanów rs. $3.27\frac{1}{2}$, Leonów, Józefów, Michałów, Czersk, Sanniki, Konstancja rs. 3.20. Rafinada Łubna rs. $3.17\frac{1}{2}$. Kostki Czersk i Michałów rs. 3.20, Józefow i Rytwiany rs. $3.17\frac{1}{2}$, Żytyń i Szreniawa w skrzyniach rs. 3.15. Mączka w detalu rs. 2.90, na wagony rs. $2.87\frac{1}{2}$ za 24 funty.

Gdańsk 2-go czerwca. — Pszenica krajowa spokojnie bez zmiany, towar tranzytowy w słabem usposobieniu, przy cenach cokolwiek niższych. Płacono za polską tranzyto pstrą 125 funt. $134\frac{1}{2}$ m., 127 f. 136 m., dobrze pstrą 127 f. 137 m., jasno-pstrą 128/9 f. 141 m., ładną wysoko-pstrą szklistą 130 f. 150 m., za russką tranzyto-pstrą szklistą 123 f. 139 m., 124 f. 140 mar. za tonnę. Terminy transito: na czerwiec $135\frac{1}{2}$ mar. płacono, na czerwiec-lipiec $135\frac{1}{2}$ mar. płacono, na lipiec-sierpień 136 mar. płacono, na wrzesień-październik 134 mar. płacono, na październik-listopad 134 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 137 mar. Wypowiedziano 650 tonn. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na czerwiec lipiec tranzytowe 98 mar. płacono i poszukiwano, na lipiec-sierpień tranzytowe 98 mar. płacono, na wrzesień-październik dolno-polskie 97 mar. w zaofiarowaniu, $96\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, 95 mar. płacono i poszukiwano, na październik-listopad krajowe 133 mar. w zaofiarowaniu, $132\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 100 mar., tranzytowego 98 mar. Wypowiedziano 500 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto 107 f. 108 mar. za tonnę. Owies krajowy 150 mar., stęchły 146 mar. za tonnę płacono. Siemię lniane ruskie 170 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.50 mar., 3.55 mar., miałkie 3.45 mar., $3.47\frac{1}{2}$ marek za 50 kilogramów płacono. Spirytus, nie podlegający cłu, w towarze gotowym 54 mar., w poszukiwaniu, na październik-grudzień 51 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj $51\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 34 mar. w poszukiwaniu, na październik-grudzień $34\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 32 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu spokojne. Kurs w Gdańsku 237.70 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *40-letniemu prenumeratorowi.* — Obowiązkiem każdego człowieka, a tembardziej posiadającego środki ku temu, jest nieść pomoc w nieszczęściu, wynagrodzenie za to przyznać tylko może sąd, zresztą niech sz. pan nie ubolewa tak bardzo nad nieszczęściem felczerów, radzą sobie oni wyśmienicie.

— *Drowi med. X.* — Z artykułu nadesłanego przez sz. pana skorzystać nie możemy, jest on pisany zaobszernie w kwestji, na to niezasługującej. Artykuł do zwrotu.

— *Panu M. Gelenterowi.* — Czyż w Warszawie brak lekarzy?..

Listy niedoręczone i niewysłane

dnia 1-go czerwca r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Henryk Goldman — list z Warszawy, 2) Wolny z Warszawy, 3) Antoni Rudczyński z Warszawy, 4) Paulina Wojna z Warszawy, 5) M. Strymdman z Kiszyniewa, 6) Jan Strupieński z Prasnysza, 7) Radzewicz z Hrubieszowa, 8) Stefan Wiszniewski z Plitska, 9) Józefa Sablewska z Sokołowa, 10) Marja Michalińska z Przedborza, 11) Jan Markowski z Petersburga, 12) Jewna Maserson z Jerozolimy, 13) Lewinowski z Jerozolimy, 14) Antonina Przeradzka z Krośniewic, 15) Gawroński z Gdańska, 16) Władysław Szczepanowski z Kazimierza, 17) Sobolewski z Zakopanego, 18) Wł. Kwiatkowski z Łomży, 19) Józef Klimowicz z Białegostoku, 20) Oskar Szynke z wagonu pocztowego, 21) Marja Kleszczyńska z powrotem z Krakowa, 22) Józef Taubenhaus z powrotem z Hamburga, 23) Moyer Auerbach z powrotem z Berlina, 24) Jakób Winkelhaks z Chaszczewata, 25) Józef Zienczykowski z powrotem z Tarczyna, 26) Michał Łuniewski miejscowy.—**Listy otwarte**: 27) Aniela Melenberg z Mitawy, 28) Milsztain z Łodzi, 29) Z. Szeinberg z wagonu pocztowego, 30) J. D. Gurland pieczęć nieczytelna, 31) Marja Spira z Andrzejowa, 32) Israel Zysyk z wag. pocztowego, 33) Juljay Łobkowski pieczęć nieczytelna, 34) Jakób Wilkenhaken z powrotem z Hoszczowato, 35) Abraham Gołomb z Rozwadowa. — **Przesyłki pod opaską**: 35) Karol Kon z Berlina.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Józef Wierzbicki w Ryżycy, 2) Miżyda Fazlugły adres nie wskazany, 3) Mejer Gorchowski adres nie wskazany. — **Listy otwarte**: 4) Jakubowski w Rudzie Guzowskiej, 5) Zelman Josepowicz w Wilnie.—**Przesyłki pod opaską**: 6) Antoni Ożarowski w Łowiczu.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 3-go czerwca 1890 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Temp. R.
D. 2-go g. 9 w.	749 8	60	ZPn	11.8	9
D. 3-go g. 7 r.	752.0	44	Z	17 2	13
„ g. 1 pp.	752 3	28	Z	20.0	16.0

W ciągu d. 2-go o. m. Temperatura najniższa C. 7.3=R. 5.8; „ najwyższa C. 14.9=R. 11.9; Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą	Przychodzą
	godziny i minuty	
Warszawsko-wiedeńska:		10 20 wiecz.
Pośpieszny 3 klasy	6 — rano	6 45 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	11 5 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 20 p. p.	6 10 rano
Kurjerski I i II kl. . . . . (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 20 wiecz.	8 35 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Skierniewic	11 30 wiecz.	
Warszawsko-bydgoska:		2 20 p. p.
Kurjerski 3 klasy	3 15 p. p.	9 40 wiecz.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 45 rano
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	
Warszawsko-terespolska:		7 32 wiecz.
Kurjerski 2 kl. do Brześcia	8 35 rano	1 50 p. p.
Pocztowy 3 kl. do Brześcia	3 45 p. p.	7 1 rano
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 45 wiecz.	9 45 wiecz.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Łukowa	9 10 rano	9 30 rano
Towar.-osob. II i III kl. do Mrozów	5 30 p. p.	
Warszawsko-petersburska:		7 3 wiecz.
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	10 13 rano	6 38 rano
Osobowy 3 kl.	11 23 wiecz.	9 — rano
Osobowy do Białegostoku	5 15 p. p.	
Nadwiślańska do Kowla:		
Osobowy (także do Dąbrowy i Ostrowca) . . .	11 15 wiecz.	8 5 rano
Pocztowy (także do Kielc i Koluszek) . .	3 30 p. p.	2 15 p. p.
Towarowo-osobowy do Otwocka .	7 15 wiecz.	—
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek) .	7 45 rano	10 2 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 — wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Osobowy do Nowogieorgiewska . .	4 15 p. p.	9 21 rano
Osobowy w święta i niedziele z Nowogieorgiewska . .	— —	10 5 wiecz.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 50 p. p.	8 55 wiecz.
Osobowy	7 15 rano	2 57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 14 p. p.	7 54 rano
Osobowy	8 12 wiecz.	3 30 p. p.

Statki parowe Fajansa odchodzą codziennie:

Do Włocławka o godz. 6-ej zrana i 1-ej po południu.
Do Płocka kurjerskie o godz. 1-ej po południu.
„ zwyczajne „ 6-ej i 8-ej zrana.
Do Góry Kalwarji i Mniszewa o godz. 7-ej zrana.
Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza co drugi dzień o godz. 7-ej i pół zrana.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 23 Мая (4 Іюня) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).